

IWO GRECZKO



O NOWYCH ROZWINIĘCIACH NIE-MARKSOWSKIEGO MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO

Recenzja książki:

New Developments in the Theory of Historical Process.

Polish Contribution to Non-Marxian Historical Materialism

pod redakcją Krzysztofa Brzechczyna, Brill, Leiden–Boston, 2022

ABSTRACT. Iwo Greczko, *O nowych rozwinieciach nie-Marksowskiego materializmu historycznego* [On New Developments of Non-Marxian Historical Materialism] edited by Sławomir Leciejewski, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. LVIII: *Społeczny wymiar rewolucji informatycznej* [The social dimension of the information technology revolution], Poznań 2024, pp. 191–196, Adam Mickiewicz University. ISSN 0239-3271, <https://doi.org/10.14746/cis.2024.58.10>.

The subject of the review is a scientific monograph edited by Krzysztof Brzechczyn, entitled “New Developments in the Theory of Historical Process. Polish Contribution to Non-Marxian Historical Materialism” (Leiden, Boston: Brill, 2022) that collects application of non-Marxian Historical Materialism by Leszek Nowak and his followers. The author of the review draws special attention to the explanatory power of Nowak’s theory and the relevance of the predictions about the totalitarianization of capitalism, formulated by the Nowak several decades ago.

Keywords: non-Marxian historical materialism, liberalism, capitalism, Leszek Nowak

Iwo Greczko, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzny, ul. Szamarzewskiego 89AB, 60-568 Poznań, e-mail: i.greczko@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0002-4174-7034>.

Monografia zatytułowana *New Developments in the Theory of Historical Process. Polish Contribution to Non-Marxian Historical Materialism*, wydana w 2022 roku pod redakcją prof. Krzysztofa Brzechczyna w „poznańskiej” serii wydawnictwa Brill „Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities”, jest warta uwagi przynajmniej z dwóch powodów.

Powód pierwszy: tom zawiera teksty Leszka Nowaka (1943–2009), jednego z założycieli – obok Jerzego Kmity i Jerzego Topolskiego – Poznańskiej Szkoły Metodologicznej i autora idealizacyjnej teorii nauki. W tomie prezentowano – dotąd niepublikowanych w języku angielskim – dziewięć tekstów dotyczących nie-Marksowskiego materializmu historycznego. Teoria rozwoju społecznego opracowana pod koniec lat 70. ubiegłego wieku jest próbą generalizacji Marksowskiego materializmu historycznego. Karol Marks zakładał, że podziały klasowe wyłaniają się jedynie w sferze gospodarczej, natomiast Leszek Nowak przyjmował, że podziały klasowe spontanicznie wyłaniają się także w sferze politycznej i kulturowej życia społecznego. Ich podstawą jest relacja do materialnych środków przymusu i indoktrynacji, generująca podział na władców i obywateli oraz kapłanów (świeckich i religijnych) i wiernych. Założenie o niezależności podziałów klasowych implikuje możliwość ich kumulacji i, na przykład, powstawanie społeczeństw z potrójną klasą władców-właścicieli-kapłanów czy klas podwójnych: władców-właścicieli czy właścicieli-kapłanów.

Powód drugi: tom nie zawiera jedynie tekstów wybitnego filozofa, bowiem w drugiej części autorzy stosują teorię nie-Marksowskiego materializmu historycznego do opisu rzeczywistości empirycznej społeczeństw europejskich i pozaeuropejskich. Okazuje się, że może ona pomóc w wyjaśnianiu czy to przemian demokratycznych w Polsce i Czechosłowacji, stosując odpowiednie kryteria porównawcze, o czym pisze Lidia Godek (s. 265), czy to wprowadzanych przez komunistów zmian strukturalnych instytucji państwowych w powojennych Chinach, czego dotyczy rozdział Dawida Rogacza (s. 314), czy nawet sposobu urzędzenia systemu władzy w dawnym Imperium Otomańskim, analizowanego przez Elizę Karczyńską (s. 294).

Interesujące jest podjęcie problemu kumulacji podziałów klasowych we współczesnym kapitalizmie przez Tomasza Zarębskiego (s. 189), który parafrazuje koncepcję konfliktu klasowego Adama Przeworskiego, zakładającego możliwość zawarcia kompromisu społecznego, w języku teoretycznym Leszka Nowaka. Natomiast Mieszko Ciesielski analizuje różne stopnie i rodzaje kumulacji podziałów klasowych, wyróżniając całą paletę rozmaitych typów społeczeństw (s. 223). Tomasz Banaszak z kolei

bada – przyjmując za punkt wyjścia tezę Hanny Arendt – w jaki sposób demokracja wielopartyjna, w przeciwieństwie do systemu dwupartyjnego, doprowadza do zaniku wolności i wprowadzenia systemu autokratycznego (s. 239), natomiast Marcin Połatyński rozwija teorię władzy nie-Marksowskiego materializmu historycznego, aby za jej pomocą dokonać teoretycznego opisu sposobu organizacji partii politycznych oraz mechanizmu tworzenia koalicji i rozłamów partyjnych (s. 256).

Warto podkreślić, że czytelnik nie jest natychmiast rzucony na głębokie wody tekstów Leszka Nowaka i prób empirycznego zastosowania nie-Marksowskiego materializmu historycznego przez kontynuatorów jego teorii. We wprowadzeniu Krzysztof Brzechczyn przypomina życiową drogę Nowaka nie tylko jako badacza, ale także opozycjonisty, bezpośrednio uczestniczącego w ruchu Solidarności lat 1980–1989, który starał się poddawać teoretycznemu opracowaniu jako naukowiec. Interesujący był ten życiowy szlak, na którym filozof przeszedł ewolucję od uzyskania miana najmłodszego profesora w PRL (w wieku zaledwie 33 lat, uchwałą reżimowej Rady Państwa) do zdeklarowanego przeciwnika „ludowego” ustroju Polski, wykazującego zarówno swoim życiem, to jest działalnością opozycyjną (s. xii–xiv), jak i naukową, sprzeciw wobec socjalizmu, który, choć propagandowo głosił, że przynosi emancypację społeczną, to w rzeczywistości był systemem zniewolenia opartym na kumulacji środków przymusu, produkcji i indoktrynacji.

Zasadnicza część książki, w pierwszej ze wspomnianych dwóch, na które ją podzielono, rozpoczyna się od klasycznego tekstu Leszka Nowaka o religii jako strukturze klasowej (3). Nowak uchyla w nim założenie Marksa, że byt społeczny – rozumiany jako warunki ekonomiczne, w których funkcjonują jednostki – determinuje świadomość obywateli. Filozof uznaje produkcję duchową – rozumianą jako wytwarzanie idei, które zaspokajają ludzką potrzebę sensu – za działającą niezależnie od pozostałych momentów: politycznego i ekonomicznego. Zauważmy, że we wspomnianym rozwinięciu teorii autorstwa Mieszka Ciesielskiego (s. 217) władcy i właściciele przejmują kontrolę nad środkami produkcji duchowej, stając się władcami-kapłanami i właścicielami-kapłanami. Poprzez uchylenie kolejnych założeń idealizacyjnych Ciesielski jest w stanie wychwycić powstawanie wspomnianych społeczeństw, w których w rozmaitych kierunkach zachodzi kumulacja podziałów klasowych. W takich społeczeństwach panuje silniejszy ucisk, bowiem z teorii nie-Marksowskiego materializmu historycznego wynika, że niższy stopień opresji jest w społeczeństwach, w których władza ekonomiczna, polityczna i duchowa jest rozdzielona.

Jednym z wątków, powracających w opublikowanych w tomie esejach Nowaka, jest sprzeciw wobec naiwności historiozofii liberalnej. Problem ten podejmuje Nowak między innymi w *The Problem of the So-Called Transformation* (s. 77), w którym krytykuje przekonanie, że historiozofia liberalna jest bezalternatywna. Podkreśla, że modele inspirowane liberalizmem skutecznie określają, jak społeczeństwo powinno organizować się, aby wybrane wartości były realizowane; są jednak to modele, które zaliczyć można do etyki normatywnej, a nie do teorii procesu historycznego. Materializm historyczny, w przeciwieństwie do historiozofii liberalnych, ma moc wyciągać sprzeczne z intuicją, a więc płodne poznawczo, wnioski badawcze także z uprzedniej, przed-liberalnej, historii ludzkości. Liberalizm wyjaśnia zjawiska, które – przynajmniej na pierwszy rzut oka – sfalsyfikowały historiozofię marksistowską. Materializm historyczny potrafi jednak wyjaśnić zdarzenia sprzed nadejścia nie tylko powojennego liberalizmu, ale i kapitalizmu, a więc jego moc eksplanacyjna jest większa. Jak zauważa Nowak, metodologia deklarowana przez liberalizm – w wydaniu Isaiaha Berlina, Karla Poppera, Leszka Kołakowskiego – zakłada brak istnienia praw historycznych, co wyklucza możliwość budowania teorii takiego właśnie prawa, nieistniejącego przecież na mocy liberalnej metodologii, wyjaśniającego. Tezie Nowaka o doniosłości teoretycznej marksizmu przyznała chyba rację historia; liberalne historiozofie w rodzaju koncepcji o „końcu historii” Francisa Fukuyamy z 1989 roku stały się częstym przedmiotem filozoficznych kpin, zwłaszcza po 11 września 2001 roku. Z Fukuyamą polemizuje Nowak w artykule „The End of History or Its Repetition?” (s. 96). Z punktu widzenia nie-Marksowskiego materializmu historycznego „liberalne” historiozofie są częścią bieżącej polityki i należą do jej racjonalności, która polega na zmienianiu poglądów stosownie do okoliczności. Tymczasem nauka powinna mieć na celu staromodnie rozumianą „prawdę” i to ten cel, osiągnięcie prawdy – lub zbliżenie się do niej – stawia przed sobą nie-Marksowski materializm historyczny. Teza o liberalnym kapitalizmie jako stanie naturalnym społeczeństwa, jest – o czym Nowak pisze w „Hegel’s Chuckle, That Is, Marxism and Liberalism: a Certain Paradox” (s. 134) – przejawem fałszywej świadomości, czyli „ideologią”, której wybór według nie-Marksowskiego materializmu historycznego ma charakter adaptacyjny – metodą prób i błędów zostaje wybrana taka, która najskuteczniej mistyfikuje rzeczywisty układ sił. Zauważmy, że aby zdemaskować liberalną historiozofię jako element fałszywej świadomości, potrzebujemy teorii o większym zasięgu.

Wspomniana hipoteza o kumulacji podziałów klasowych w kapitalizmie została zawarta pierwotnie w książce *Property and Power*, wydanej

w oficynie Springer Netherlands w języku angielskim w 1983 roku. Zgodnie z nią w wyniku technologicznego rozwoju sił wytwórczych społeczeństwo z klasami rozdzielonymi: władcami, właścicielami i kapłanami ewoluje w kierunku społeczeństwa, w którym dochodzi do kumulacji władzy i własności. W terminologii Nowaka ten typ społeczeństwa określany jest mianem systemu totalitarnego. Predykcja ta zakłada, że proces akumulacji kapitału i władzy doprowadzi do buntu mas, jednak niezależnie od tego, czy rewolucja wygra, czy też przegra, nowe lub stare elity będą kontynuować proces akumulacji, a więc zmierzania ustroju w stronę totalitaryzmu (s. 177). Nowak w króciutkim eseju zatytułowanym „The Truth Unbearable for All” stawia diagnozę dotyczącą szczególnej odrębności systemu kapitalistycznego. Oparta jest na założeniu antropologicznym, mówiącym, że człowiek sam z siebie nie dąży do maksymalizacji własnych potrzeb, lecz je jedynie zadowala: pracując, zarabia tyle tylko, ile to konieczne, aby urzeczywistniać własne wartości. Zdaniem Nowaka likwiduje to dopiero kapitalizm, zmuszając ludzi do zwiększania efektywności własnej pracy. Postęp technologiczny obecny w kapitalizmie sprawia, że gospodarka jest zdolna do zalanania rynku towarami w nadmiarze, nawet tymi, których wcześniej brakowało. Aby nie dopuścić do kryzysu, kreuje się potrzeby zamiast je zaspokajać. Przez to system zmuszony jest *de facto* podporządkować sobie naturę ludzką (s. 54), jeśli nadal ma funkcjonować.

Dziś argumenty Nowaka, a zwłaszcza obwinianie lewicy o przyjęcie liberalnej narracji historiozoficznej, wydawać się mogą mało czytelne. Czy kogoś trzeba jeszcze przekonywać, że materializm historyczny ma moc wyjaśniającą nieporównanie wyższą niż liberalizm? Narzędzia zaproponowane przez materializm historyczny, zwłaszcza w wydaniu nie-Marksowskiego materializmu historycznego, są użyteczne w krytyce ewolucji systemów społeczno-polityczno-duchowych rozmaitej proveniencji, a przy odpowiedniej modyfikacji, to znaczy uchyleniu założeń idealizacyjnych, mogą opisywać przypadki ewolucji konkretnych systemów państwowych, stając się teorią węższego zasięgu, lepiej tłumaczącą jednak tym samym lokalne zakłócenia.

Wielką zaletą tomu są wspomniane artykuły, w których autorzy stosują aparat teoretyczny nie-Marksowskiego materializmu historycznego do opisu empirii. Prace te udowadniają wartość tej metody badawczej. *New Developments in the Theory of Historical Process...* daje zarówno narzędzia, tło historyczne i przykłady, w jaki sposób można skutecznie uprawiać historiozofię, nie pozostając na poziomie „naiwnej” deskrypcji, w której badacz nie bierze w nawias własnych przed-sądów, wynikającej z klasowej świadomości (czyli ideologii, nadającej mu fałszywą świadomość). Ale aby

to zrobić, należy mieć dobrą teorię. Wtedy można dochodzić do wniosków nieoczywistych – jak tych, że zmierzamy w kierunku globalnego, kapitalistycznego totalitaryzmu, który może wykorzystywać integracyjne tendencje, choćby w Europie Zachodniej, jako czynnik sprzyjający totalitaryzacji ustroju, wykorzystując jako pretekst choćby... ekologię, która źródłowo była „zdrową” reakcją mas na realne zagrożenie planety (s. 131).

Totalitaryzacja kapitalizmu jest jedną z najciekawszych prognoz teoretycznych nie-Marksowskiego materializmu historycznego. Nowak przeczuwał, że formowanie się międzynarodowej klasy właścicieli-władców doprowadzić może do totalitaryzmu ekonomicznego, w którym bogaci będą się bogacić, a biedni biednieć. Czy predykcja o nieuchronnej totalizacji systemu, w którym żyjemy, okaże się, wbrew temu, „pustospełniana”? Czas pokaże – po dwudziestu latach od jej postawienia sam autor był do niej raczej krytycznie ustosunkowany (s. 152). Dziś być może należałoby ją odświeżyć. I uchylić kolejne założenie idealizacyjne...